

**Polityka**  
Warszawa  
16/22-11-16  
T. / Nr 47

## na scenie Czas kobiet 5/6

Jolanta Janiczak, **Żony stanu, dziwki rewolucji, a może i uczone białogłowy**,  
reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski w Bydgoszczy

Jolanta Janiczak i Wiktor Rubin po raz kolejny podejmują temat zapomnianych kobiecych bohaterek, pokazują świat i historię z ich perspektywy. Przed laty były to królowa Joanna Szalona, caryca Katarzyna czy Krystyna Batory. Teraz na scenę wkraczają Théroigne de Méricourt, Olimpia de Gouges i inne Francuzki walczące o hasła wielkiej rewolucji 1789 r. „wolność, równość, braterstwo”, a potem zmarginalizowane i stracone. De Gouges w 1791 r. ogłosiła Deklarację praw kobiety i obywatelki, twierdziła, że skoro kobieta ma prawo stanąć na szafocie, powinna także mieć prawo stanięcia na mównicy w Zgromadzeniu Narodowym. Ostatecznie francuskie kobiety prawa wyborcze zyskały dopiero w 1944 r. O wadze i temperaturze „Żon stanu, dziwek rewolucji, a może i uczonych białogłów” decyduje oczywiście kontekst – Czarny Poniedziałek. Główną osią spektaklu jest spór ubranych w robocze drelichy kobiet z wyfiokowanymi politykami – Dantonem i Robespierre’em – tłu-



© TOMASZ CZACHOROWSKI/POLSKA PRESS/EAST NEWS

Sonia Roszczuk (Théroigne de Méricourt, z prawej)  
i Małgorzata Witkowska (matka)

maczącymi im z wysokości gigantycznych mównic, że rewolucja nie może się rozdrabniać, na prawa kobiet przyjdzie czas później. Nigdy nie ma dobrego czasu na walkę o te prawa, dlatego trzeba walczyć teraz – aktorki nie tylko o tym mówią, ale też wynoszą ze sceny na widownię transparenty znane z Czarnego Poniedziałku i zachęcają widzów do wyjścia z nimi w miasto, symbolicznie i dosłownie. Z sukcesem. Na moim spektaklu ostatnia z wychodzących osób niosła tablicę z hasłem „Nic się nie zmienia od na dupie siedzenia”.

ANETA KYZIOŁ